

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Łęczycy zasądził solidarnie od pozwanych K. K. (1) i G. K. na rzecz powodów B. A. i P. A. kwotę 30.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 października 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 6.300 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a także nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 1.015,35 złotych tytułem zwrotu kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 kwietnia 2015 roku K. i G. małżonkowie K. zawarli z P. i B. małżonkami A. umowę przedwstępną, zgodnie z treścią której małżonkowie K. mieli sprzedać małżonkom A. łąkę o powierzchni około 1,5 ha oraz ziemię orną o powierzchni około 1,5 ha za cenę 57.000 złotych. Termin zawarcia umowy przyrzeczonej został określony na dzień 30 maja 2015 roku. Kupujący przekazał sprzedającej kwotę 15.000 złotych tytułem zadatku. Pozostała kwota w wysokości 42.000 złotych miała zostać zapłacona do „końca lipca 2015” roku. Świadkiem zawarcia umowy oraz przekazania kwoty zadatku była J. F..

Przez około 2 lata przed zawarciem umowy przedwstępnej małżonkowie A. dzierżawili od małżonków K. około 3 ha ziemi, w tym łąkę, na której zakup się zdecydowali. Płacili czynsz dzierżawny w wysokości 1.000 złotych. Podatki od tej ziemi opłacali jej właściciele. Po zawarciu umowy małżonkowie A. przystąpili, do porządkowania terenu objętego umową przedwstępną. Na terenie znajdowały się trzy stawy, dwa z nich zostały zasypane. O swoich planach informowali sprzedających.

Stawy były płytkie, zarośnięte i zaniedbane.

Nieruchomość objęta umową przedwstępną ma urzędzoną księgę wieczystą, którą prowadzi Sąd Rejonowy w Łęczycy nr (...). Nieruchomość położona jest w W., gmina G.. Jej współwłaścicielami są K. i G. małżonkowie K.. Z nieruchomości Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Łęczycy prowadzi egzekucję w sprawie z wniosku wierzyciela Kredyt I. I Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty oraz z wniosku U. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W.. Wpisy dotyczące zajęć komorniczych zostały dokonane na podstawie wniosków, które wpłynęły do Sądu odpowiednio 6 sierpnia i 17 sierpnia 2015 roku. Nieruchomość jest obciążona również hipoteką. Wierzycielem hipotecznym jest Bank Spółdzielczy w G. Św. M., Zakład Ubezpieczeń Społecznych oddział w Ł. Inspektorat w K. oraz Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Wpisy dotyczące hipoteki zostały dokonane w księdze wieczystej przed kwietniem 2015 roku. Ostatni wpis dotyczący Kasy (...) Rolniczego został dokonany w dniu 2 października 2014 roku.

Pozwani spłacili zadłużenie wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, pismem z dnia 5 sierpnia 2015 roku ZUS poinformował, że K. K. (1) nie posiada zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek na które dokonano zabezpieczenia w postaci wpisu hipoteki przymusowej w księdze wieczystej nr (...).

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego pismem z dnia 5 maja 2015 roku w związku z uregulowaniem należności dotyczącej K. i G. małżonków K. oświadczyła, że wyraża zgodę na wykreślenie z księgi wieczystej nr (...) wpisu hipoteki.

Wstępny projekt podziału działki wraz z mapą geodeta wykonał w dniu 23 lipca 2015 roku.

Po zawarciu umowy przedwstępnej strony udały się do adwokata celem zasięgnięcia porady prawnej. Powodowie sprawdzali także zapisy w księdze wieczystej. Na propozycje wspólnego udania się do komornika, który prowadził sprawę pozwanych, małżonkowie K. nie wyrazili zgody. Powodowie odstąpili od zawarcia umowy przyrzeczonej pod koniec lipca 2015 roku, po wizycie u adwokata.

W ramach rozliczenia zadatku pozwani proponowali powodom wzięcie w dzierżawę ziemi ornej. Łąkę natomiast chcieli sprzedać by pokryć długi. Powód nie wyraził zgody albowiem był zainteresowany także dzierżawą łąki.

Pismem z dnia 11 stycznia 2016 roku pozwani K. i G. K. zostali wezwani przez powodów do zapłaty kwoty 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami.

Postanowieniem z dnia 23 września 2016 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Łęczycy na podstawie art. 823 k.p.c. umorzył postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 655/15 w zakresie egzekucji z nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Łęczycy prowadzi księgę wieczystą nr (...) wobec bezczynności wierzyciela U. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W..

Postanowieniem z dnia 14 listopada 2016 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Łęczycy na podstawie art. 823 k.p.c. umorzył postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 3778/14 w zakresie egzekucji z nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Łęczycy prowadzi księgę wieczystą nr (...) wobec bezczynności wierzyciela (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty.

Przedmiotem umowy przedwstępnej była działka nr (...) położona w W. nr 39 gm. Góra Ś.. M. o powierzchni 1,8328 ha dla której Sąd Rejonowy w Łęczycy prowadzi księgę wieczystą nr (...) należąca do G. i K. małżonków K.. Aktualnie na działce znajduje się jeden staw. Dwa pozostałe mniejsze stawy, które miały łączną powierzchnię około 600 m² zostały zasypane przez P. A. po zawarciu umowy przedwstępnej kupna – sprzedaży tej nieruchomości. Zasypanie stawów podniosło wartość przedmiotowej nieruchomości i spowodowało, iż w chwili obecnej działkę nr (...) można uprawiać. Wykarczowanie chwastów i zasypanie stawów spowodowało powiększenie areалу uprawnego. Prace ziemne przeprowadzone w celu zasypania dwóch stawów spowodowały wzrost wartości działki o około 25%, a działkę łatwiej sprzedać. Ponadto popyt na działkę uporządkowaną jest wyższy niż na działki zajmowane w dużej części przez stawy. Koszt doprowadzenia działki do obecnego stanu tj. zasypania dwóch stawów wyniósł 9.100 złotych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Rejonowego podstawą roszczenia w niniejszej sprawie jest art. 394 k.c. Jego § 1 stanowi, iż w braku odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej.

Zgodnie natomiast z § 3 tego przepisu, w razie rozwiązania umowy zadatek powinien być zwrócony, a obowiązek zapłaty sumy dwukrotnie wyższej odpada. To samo dotyczy wypadku, gdy niewykonanie umowy nastąpiło wskutek okoliczności, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności albo za które ponoszą odpowiedzialność obie strony. W niniejszej sprawie zastosowanie znajdzie przepis § 1 omawianego przepisu. Do zawarcia umowy nie doszło z uwagi na okoliczności za które odpowiadają małżonkowie K., to małżonkowie K. nie wykonali umowy. Nie ma najmniejszych wątpliwości, iż G. i K. K. (1) popadli w kłopoty finansowe i chcieli je rozwiązać, choćby w części, dokonując sprzedaży działki nr (...). Osobą, która od dłuższego czasu dzierżawiła tę nieruchomość był P. A.. Strony doszły więc do porozumienia w zakresie sprzedaży tej ziemi małżonkom A.. Zawarły umowę przedwstępną, w której określiły termin zawarcia umowy kupna – sprzedaży do końca maja 2015 roku. Jednakże w tym terminie do zawarcia umowy nie doszło. Mimo upływu określonego terminu strony w dalszym ciągu czyniły kroki w celu sfinalizowania umowy. Zdaniem Sądu Rejonowego nie osiągnęły jednak tego skutku, a powodowie odstąpili od umowy z winy pozwanych. Nie ma wątpliwości, iż powodowie byli informowani przez małżonków K. o ich złej sytuacji finansowej. Mieli także wgląd do zapisów w księdze wieczystej. Jednak nie wszystkie zobowiązania pozwanych były w niej ujawnione a pozwani, jak wskazała G. K., nie chcieli by „wszyscy znali ich sytuację” i dlatego nie zgadzali się na wspólną wizytę u komornika, nie informowali powodów o pełnym zadłużeniu, a co więcej już po odstąpieniu od umowy przez powodów w księdze wieczystej nastąpiły dalsze wpisy w związku z prowadzonymi postępowaniami egzekucyjnymi.

Faktycznie postępowania te zostały umorzone ale dopiero we wrześniu i listopadzie 2016 roku, a więc ponad rok po odstąpieniu od umowy przez powodów. Okoliczności te potwierdzają także zeznania świadków, którzy wskazywali na zadłużenie pozwanych z różnego tytułu. Świadek M. K. – syn pozwanych wskazał, iż powodowie mieli wiedzę od pozwanych o zadłużeniu z tytułu ZUS i KRUS, a zatem pozwani nie powiadomili ich o innych ciężących na nich zadłużeniach, co wynika także z daty wpisu w księdze wieczystej postępowań egzekucyjnych prowadzonych przez komornika sądowego.

A zatem brak pełnej wiedzy o zadłużeniu pozwanych i obciążeniu nieruchomości z tytułu tych zadłużeń oraz niewywiązanie się w terminie z postanowień umowy przedwstępnej (rozgraniczenia przez geodetę, zostało to wykonane dopiero w lipcu), powoduje, iż uzasadnionym była decyzja powodów o odstąpieniu od umowy. O tym, że powodowie mieli zamiar zakupić nieruchomość, mimo wiedzy o części zadłużeń świadczą prace, jakie podjęli na terenie działki i poniesione przez nich w związku z tym koszty. Wbrew stanowisku prezentowanemu przez stronę pozwaną oraz ich syna, powód informował pozwanego K. K. (1) o powziętym zamiarze porządkowania terenu i zasypania stawów, gdyby więc pozwani sprzeciwiali się temu mieli możliwość wyrazić swoje stanowisko, czego jednak nie zrobili. Stawy zasypane przez powodów to dawno nie używane zbiorniki, w których praktycznie nie było wody, znajdowały się w nich stare zadrzewienia oraz śmieci (o czym mówiły zarówno strony jak i przesłuchani świadkowie). A wykonane prace jedynie podniosły wartość nieruchomości i uatrakcyjniło ją dla potencjalnych nabywców. Powodowie odstąpili od umowy po ponad 2 miesiącach od upływu terminu do zawarcia umowy przyrzeczonej. Wszystkie te okoliczności uzasadniają roszczenie powodów.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., uznając, iż dopiero wytoczenie powództwa spowodowało, że naliczane winny być odsetki od zasądzonej kwoty.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę zwrotu kosztów stronie, która proces wygrała przez stronę proces przegrywającą.

Powyższy wyrok zaskarżyli w całości apelacją pozwani.

Skarżący podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia powodów.

Nadto zarzucili wyrokowi:

- 1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie przypisania pozwany winy w odstąpieniu powodów od umowy;
- 2) obrazę przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 394 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa z zasądzeniem od powodów na rzecz pozwanych kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest o tyle zasadna, że skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach analizowanej sprawy podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia powodów, okazał się bowiem zasadny.

Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, że zarzut ten oparty został na faktach i dowodach, które znane były zarówno stronom procesu, jak i Sądowi Rejonowemu, zaś dowody zgromadzone zostały już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2010 r., sygn. V CSK 142/10, jeżeli materiał faktyczny i dowodowy został zgromadzony w sposób wyczerpujący, a zarzutu przedawnienia strona nie podniosła przed sądem pierwszej instancji, to nie ma przeszkód do zgłoszenia tego zarzutu dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

Ocena zasadności wywiezionej apelacji wymaga więc w pierwszej kolejności oceny merytorycznej zasadności podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia roszczenia powodów.

Stanowisko strony powodowej, wyrażone w odpowiedzi na apelację, co do możliwości zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 118 k.c. do oceny kwestii przedawnienia jej roszczenia jest błędne.

Wskazany przepis reguluje termin przedawnienia roszczeń majątkowych, określając go na lat dziesięć, ze wskazaniem jednak, że termin ten ma zastosowanie, o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej. Ustawa przewiduje bowiem szereg wyjątków od powyższej zasady i jednym z nich jest termin przedawnienia roszczeń z umowy przedwstępnej, który zgodnie z art. 390 § 3 k.c. wynosi jeden rok od dnia, w którym umowa przyrzeczona miała być zawarta.

Stanowisko skarżącego w tym zakresie musi być odczytywane jako oparte na wadliwej wykładni pojęcia „roszczeń z umowy przedwstępnej”, niesłusznie ograniczając je do roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej i roszczeń o naprawienie szkody. Taka wykładnia była usprawiedliwiona w poprzednim stanie prawnym, obowiązującym przed nowelizacją art. 390 § 3 k.c. dokonaną ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 49, poz. 408), która weszła w życie z dniem 25 września 2003 r. Wskazany przepis w poprzednim brzmieniu przewidywał roczny termin przedawnienia konkretnie określonych roszczeń z umowy przedwstępnej. Chodziło mianowicie o roszczenia określone w art. 390 § 1 i 2 k.c., tzn. o zawarcie umowy przyrzeczonej i o naprawienie szkody, jaką strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej. Takie brzmienie przepisu uzasadniało tezę, że wszystkie pozostałe roszczenia, jakie wynikają z umowy przedwstępnej, w tym - roszczenie o zwrot podwójnego zadatku, podlegają ogólnemu terminowi przedawnienia, takiemu jak dla roszczeń majątkowych, czyli terminowi 10-letniemu z art. 118 k.c..

Sytuacja w tym zakresie uległa zmianie po wejściu w życie wspomnianej wyżej nowelizacji kodeksu cywilnego. Po zmianie art. 390 § 3 k.c., obowiązującej od dnia 25 września 2003 r., przepis ten nie wymienia już roszczeń, które jako wynikające z umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem wskazanego tam terminu jednego roku. Zmiana ta została w orzecznictwie i doktrynie zinterpretowana w ten sposób, że aktualnie roczny termin przedawnienia wskazany w art. 390 § 3 k.c. i stanowiący ewidentne odstępstwo od zasady ogólnej przedawnienia roszczeń, przewidzianej w art. 118 k.c., odnosi się do wszystkich możliwych roszczeń, których źródłem jest umowa przedwstępna, w tym także roszczenia o zwrot podwójnego zadatku wynikającego z umowy przedwstępnej. Przekonującą argumentację na rzecz takiej wykładni przepisu przedstawił Sąd Najwyższy w nadal aktualnej uchwale z dnia 21 listopada 2006 r. (sygn. akt III CZP 102/06 - OSNC rok 2007, nr 7-8, poz. 104), którą Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację w pełni podziela.

W realiach przedmiotowej sprawy umowa przyrzeczona miała być zawarta do dnia 30 maja 2015 roku. Roszczenie powodów uległo więc przedawnieniu z dniem 30 czerwca 2016 roku. Skoro powodowie wystąpili z pozwem dopiero w dniu 7 października 2016 roku, to podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia okazał się być zasadnym.

Należy również zauważyć, że Sąd Okręgowy nie podziela również zastrzeżeń podniesionych w trakcie rozprawy apelacyjnej przez pełnomocnika powodów, co do formy koniecznej dla skutecznego podniesienia przez dłużników zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Jakkolwiek stanowisko strony powodowej nie zostało bliżej uzasadnione to zdaje się ono opierać na uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2014 r., II Ca 465/14, który odwołuje się do innego orzeczenia – wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2004 r., V CK 38/04.

Powyższe orzeczenia prezentują pogląd, zgodnie z którym według art. 117 § 2 k.c. sam upływ terminu przedawnienia nie wywołuje skutku przedawnienia, lecz powoduje powstanie, po stronie tego przeciw komu przysługuje roszczenie,

uprawnienie do uchylenia się od jego zaspokojenia. Jest to prawo podmiotowe kształtujące dłużnika. Oświadczenie w tym przedmiocie ma charakter swoistej jednostronnej czynności prawo kształtującej. Ten przeciwko komu roszczenie przysługuje zachowuje więc - skoro jest to jego uprawnienie - pełną swobodę korzystania z przedawnienia chyba, że już uprzednio skutecznie, a więc po upływie terminu przedawnienia, zrzekł się tego zarzutu.

Należy przyjąć, że do oświadczenia o uchyleniu się tego przeciwko komu przysługuje roszczenie od jego zaspokojenia stosuje się wszelkie zasady składania oświadczeń woli. Zgodnie z zawartą w Kodeksie cywilnym teorią doręczenia, dla przyjęcia, że oświadczenie woli zostało złożone innej osobie właściwa jest chwila dojścia treści tego oświadczenia do wiadomości tej osoby. Ze względu na interes stron, bezpieczeństwo obrotu oraz ułatwienia dowodowe domniemywa się, że adresat zapoznał się z treścią oświadczenia woli, gdy doszło do niego w taki sposób, że powzięcie o nim wiadomości stało się możliwe (art. 61 k.c.). Na składającym oświadczenie woli spoczywa ciężar udowodnienia tego faktu (art. 6 k.c.).

Należy podzielić, wyrażany powszechnie zarówno w literaturze jak i w judykaturze (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1997 r., III CZP 39/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 191), pogląd o dopuszczalności kwalifikowania oświadczeń zawartych w pismach procesowych jako oświadczeń woli w znaczeniu materialnym. Wówczas występuje czynność złożona procesowa i materialna, która podlega ocenie na różnych płaszczyznach, pierwsza na gruncie prawa procesowego, a druga na podstawie prawa cywilnego. Doręczanie oświadczeń woli zamieszczonych w pismach procesowych następuje z zachowaniem przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Ponieważ takie czynności przeznaczone są przede wszystkim dla sądu i dokonuje się je głównie w celu wywołania skutków procesowych nie można uznać, że wniesienie pisma do sądu jest równoznaczne z dojściem zamieszczonego w nim oświadczenia woli do jego adresata w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. W każdym więc wypadku gdy oświadczenie woli zostało złożone w piśmie procesowym rozważyć należy kiedy to oświadczenie doszło do adresata w sposób określony w art. 61 k.c..

W ocenie Sądu Okręgowego, w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę, powyżej przedstawiony pogląd jest błędny.

Podstawowy błąd rozumowania, które legło u podstaw przytoczonej oceny, sprowadza się do nieuzasadnionego przekonania, że skorzystanie z zarzutu przedawnienia wymaga złożenia przez dłużnika jakiegokolwiek oświadczenia woli, komukolwiek – w tym wierzycielowi. Pogląd ten jest sprzeczny z istotą samego przedawnienia i oświadczenia woli, którym jest każde zachowanie podejmowane w celu doprowadzenia do powstania, zmiany albo ustania określonego stosunku prawnego.

Tymczasem skutkiem przedawnienia nie jest ustanie (wygaśnięcie) zobowiązania, umorzenie długu dłużnika i skasowanie roszczenia wierzyciela, a jedynie uzyskanie przez to ostatecznie charakteru roszczenia niezaskarżalnego. Powołanie się przez dłużnika na przedawnienie roszczenia nie jest więc oświadczeniem woli. Tym bardziej złożenie jakiegokolwiek oświadczenia, w tym oświadczenia woli, nie warunkuje przedawnienia, skoro następuje ono z mocy prawa na skutek upływu określonego terminu. O oświadczeniu dłużnika można mówić co najwyżej w odniesieniu do oświadczenia (również procesowego), z którego wynika, że odmawiając zaspokojenia dochodzonego od niego roszczenia, powołuje się on właśnie na jego przedawnienie (warto jednak zauważyć, że w istocie jest to tylko wskazanie przez dłużnika powodu odmowy spełnienia świadczenia, do czego dłużnik jest już uprawniony z mocy prawa).

Znajduje to zresztą potwierdzenie w brzmieniu art. 117 § 2 k.c., w którym nie ma mowy o jakimkolwiek oświadczeniu woli, a jedynie o możliwości „uchylenia się od zaspokojenia roszczenia”. Punkt ciężkości zostaje na gruncie tego przepisu wyraźnie przesunięty na sferę zaspakajania roszczenia, jego wykonania, w tym wykonania pod przymusem organów aparatu państwowego. Chodzi więc nie tyle o samo zobowiązanie i jego istnienie, co o wykonywanie wynikających z tego zobowiązania praw i obowiązków – roszczeń wierzyciela i odpowiadających im świadczeń dłużnika. Pojęcie „uchylenia się” stanowi zresztą klucz do prawidłowego rozumienia istoty przedawnienia i wyjaśnienia omawianych tu wątpliwości. Przedawnienie stwarza stan „niezaskarżalności” roszczenia i pozwala dłużnikowi na uchylenie się od jego zaspokojenia. Wskazuje to pośrednio na osobę, wobec której, i okoliczności,

w których dłużnik powinien podnieść zarzut przedawnienia, aby nie zostać przymuszonym do zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu. Pomijając etap postępowania przedsądowego, jako nie mający zastosowania w realiach przedmiotowej sprawy, na etapie sporu sądowego adresatem formułowanego przez dłużnika zarzutu przedawnienia jest przede wszystkim orzekający w sprawie sąd, jako ten organ, który autorytatywnie ma przesądzić, czy dłużnik powinien spełnić świadczenie odpowiadające zgłoszonemu roszczeniu, czy też nie, bo np. jest ono przedawnione i odpowiedni zarzut został w postępowaniu podniesiony.

Skoro istotą przedawnienia jest stworzenie dłużnikowi możliwości „uchylenia się od zaspokojenia roszczenia”, a o obowiązku jego zaspokojenia orzeka sąd, to jest logiczne, że fakt przedawnienia i odpowiedni zarzut powinien być komunikowany przede wszystkim sądowi, który jest wyłącznie kompetentny do rozstrzygania, czy roszczenie to ma być zaspokojone, czy nie. Mowa tu więc o etapie wykonywania świadczenia, zaspakajania roszczenia. Swoistą tamą przed przymuszeniem dłużnika do zaspokojenia roszczenia jest właśnie podniesienie zarzutu jego przedawnienia. Można więc pokusić się o stwierdzenie, że powołanie się przez dłużnika na przedawnienie roszczenia ma charakter „prawotamujący”, gdyż skutecznie tamuje (blokuje) uprawnienie wierzyciela do dochodzenia spełnienia roszczenia przy wykorzystaniu przymusu państwowego (nie może być jednak ono utożsamiane z oświadczeniem woli o charakterze prawokształtującym, skoro nie prowadzi do powstania, zmiany ani ustania stosunku prawnego). W konsekwencji powołanie się przez dłużnika na zarzut przedawnienia wyłącznie na płaszczyźnie procesowej, w toku sprawy sądowej (w piśmie procesowym albo ustnie na rozprawie), choćby nawet informacja o odmowie spełnienia świadczenia ze względu na przedawnienie roszczenia nie dotarła do wierzyciela, należy uznać za procesowo skuteczne i wystarczające dla sądu do oddalenia powództwa w zakresie przedawnionego roszczenia.

Wydaje się, że błędny pogląd zaprezentowany w przywołanych orzeczeniach zasadza się na nieuprawnionym przeniesieniu na grunt instytucji przedawnienia zasad dotyczących potrącenia wierzytelności (art. 499 Kodeksu cywilnego) i uchylania się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby (art. 88 § 1 Kodeksu cywilnego). Faktycznie, w tych dwóch przypadkach do wywołania skutku przewidzianego przez prawo dla potrącenia i dla uchylenia się od następstw wadliwego oświadczenia woli konieczne jest złożenie odrębnego oświadczenia woli drugiej stronie stosunku prawnego. Co więcej, oświadczenie to ma charakter prawokształtujący, skoro w pierwszym przypadku prowadzi do zmiany treści zobowiązania (zmiana wysokości wzajemnych wierzytelności), a w drugim – do unicestwienia czynności prawnej (zobowiązania). Dotychczasowe uwagi na temat przedawnienia pozwalają z łatwością rozpoznać różnice pomiędzy podniesieniem zarzutu przedawnienia, a potrąceniem i uchyleniem się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli.

Tym samym oczekiwanie, aby pozwany dłużnik podnoszący w toku procesu zarzut przedawnienia miał jeszcze składać w tym przedmiocie wobec wierzyciela (powoda) odrębne oświadczenie woli (względnie aby miał wykazywać, że oświadczenie takie złożył wierzycielowi jeszcze przed wszczęciem sprawy), jest nieuzasadnione na gruncie obowiązującego unormowania instytucji przedawnienia roszczeń i prawnej natury przedawnienia. Ponieważ przymusowe dochodzenie przez wierzyciela zaspokojenia przysługującego mu roszczenia następuje właśnie w postępowaniu sądowym, w zupełności wystarczające powinno być powołanie się przez dłużnika na przedawnienie przed sądem, który stwierdzając deklaratoryjnie, czy przedawnienie faktycznie nastąpiło, rozstrzyga o tym, czy dłużnik ma dochodzone od niego roszczenie zaspokoić, czy nie. Tym samym zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony choćby tylko w ramach procesu cywilnego powinien skutkować oddaleniem powództwa co do tego roszczenia.

Reasumując, skoro zarzut przedawnienia roszczenia powodów podniesiony przez pozwanych okazał się być zasadnym, to istnieje negatywna przesłanka procesowa unicestwiająca to roszczenie, co skutkować musi oddaleniem powództwa.

W konsekwencji nie zachodzi potrzeba oceny zasadności pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji.

Biorąc powyższe pod uwagę zaskarżony wyrok podlegał zmianie, a to na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c..

O kosztach procesu za I instancję Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi powodów, jako stronę przegrywającą.

O pobraniu od powodów nieuiszczonych kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 roku, poz. 300 ze zmianami).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi powodów, jako stronę przegrywającą.

Zasądzona z tego tytułu kwota stanowi zwrot kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym, wysokość których to kosztów ustalono na podstawie przepisów § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800);

Biorąc pod uwagę stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika strony pozwanej i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie posiedzenia, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości innej niż minimalna, przewidziana przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.

O pobraniu od powodów nieuiszczonych kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Podlegająca pobraniu kwota 1.500 złotych stanowi nieuiszczoną opłatę od apelacji.